

GŁOS SĄDECKI

W numerze:

- ✓ Program TV
- ✓ Szturmem Wiejską
- ✓ Jeżowska
- ✓ Pożegnanie lata

Cena 3000 zł

Nr indeksu 320765

Nr 34/93/137

30 września 1993

Bijatyka o wojewodę (c.d?)

Wszystko wskazuje na to, że zdecydowanie przed spodziewanym terminem wraca na tapetę "temat wojewody". Jeszcze nie wiadomo na dobre kto będzie senatorem, posłem, jaki wyklaruje się polityczny układ sił na nowosądeckim podwórku, a już minister Jan Maria Rokita oznajmia mieszkańcom województwa, komunikatem PAP (20 września), że zgłasza Sejmikowi, do zaopiniowania kandydata na fotel wojewody. Do Wojciecha Śliwińskiego, choć telefonicznie dowiedział się w URM o takiej propozycji, oficjalne wieści dotarły później niż dzienniki... Szef wojewódzkiego parlamentu pewnie zdążył już przywyknąć do tego typu rozmowy centrali z tere-
(dokończenie na str. 2)

Jesienna dziewczyna



fol. Daniel Janiszyn

Poniedziałek, dzień po wyborach. Telefony w redakcji "urywają się".

- Powiedźcie, nie czajcie się, jakie są przecieki z komisji. Co z Gościejową? Jak tam Gwiżdż, ma szansę? A Pawłowski? Za pewny był siebie. Berdychowski, Walasek pewnie są załamani. Dajcie spokój, podobno KPN w Gorlicach jest wysoko. Podhale cięto sądeczan? A jak tam nasza komuna? Czy legitymacje

uczynił to, czego nie zdołał uczynić na listach do Sejmu. Ironia losu...

Tegoroczna kampania, choć krótsza od poprzednich, ale przez to intensywniejsza, miała też swoją dramaturgię. Wielu spodziewało się, że będzie ostra, negatywna, że kandydaci nie będą przebierać w środkach, by zdyskredytować rywali i przeciwników. Te przepowiednie sprawdziły się tylko w części, choć sądy,

Szturmem Wiejską

już odkurzają? Wy powinniście szybko wdać... "Dunajec".

Znajomi nie bardzo chcieli wierzyć, że i do nas pierwsze, w miarę wiarygodne informacje, dotarły późnym wieczorem. Komputery zbuntowały się, popsuły i nie chciały liczyć. Przerwa trwała wiele godzin. "Na piechotę" doliczono by się prędzej. Wyniki wyborów do Senatu w Nowosądeckim był w połowie zaskakujące. W spekulacjach Franciszek Bachleda - Księdzularz miał wysoką pozycję. Trzecie podejście w wyborach do parlamentu nie wpływało na notowania.

Czarnym koniem okazał się Andrzej Chronowski. Kandydat nieznany, nawet w Nowym Sączu. Tu znaczek "S", na otarcie łez

w tym nowosądecki, wojewódzki, miały multum roboty.

"Bohaterem" była KPN. Wynik mówi sam za siebie: 1 : 4. Konfederaci zostali "wypunktowani" przez: Zygmunta Berdychowskiego, Henryka Szewczyka, Jana Gołbę i "Tygodnik Podhalański". KPN straciła kilkadziesiąt milionów i... Jako jedyna wystawiła do rywalizacji polityka. 142 kandydaci i 15 potencjalnych senatorów miało prozaiczne zawody. Henryk Opילו, w rubryce "zawód" wpisał sobie "polityk". Dziwne, że nagle wyemigrował z Krynicy do Szczawnicy. Czyżby klimat pod Palenicą był lepszy? Wszyscy oczekiwali na mocne akcje konfederatów. A tu nic, cisza. Nawet
(ciąg dalszy na str. 4)

- Po raz ostatni gościliśmy Cię przy okazji "Wielkiej Jubileuszowej Gali". Co od tego czasu zaistniało w życiu Majki Jeżowskiej?

Majka

Majka Jeżowska: -- Prawdę mówiąc, nic szczególnego. Życie moje toczy się utartym trybem: już z założenia, jako urodzona pod znakiem Bliźniąt, skazana jestem na rozdwojenie jaźni. Prowadzę podwójną egzystencję: pół roku spędzam w Stanach Zjednoczonych, u boku męża Toma, drugie pół roku w Polsce. Cieszę się, że zawsze jest przy mnie mój synek, 12 - letni Wojtek. Do starego kraju przyleciałam 26 maja i przez trzy miesiące dałam blisko sto koncertów. Dawka istic zabójcza...

-- Koncerty koncertami. Twoi fani czekają wszak na nowe płyty...

-- Spoko... Skończyłam właśnie nagrania dwunastu piose-

nek do płyty kompaktowej, którą mam nadzieję zobaczyć w sklepach muzycznych jeszcze w tym roku. Obok znanych hitów, takich jak np. "Na płazy fajnie jest", znajdują się w niej utwory bardziej nastrojowe, nostalgiczne, utrzymane w konwencji ballady, nie przesiąknięte elektronicznym brzmieniem. Odczułam nagłe potrzebę podzielenia się z kimś swą intymnością, duchową ciszą. Chyba coraz bardziej "ckni" mi się za Polską, kiedy przebywam za wielką wodą...

-- Co na to Tom, rdzenny przecież Amerykanin?

-- No właśnie, w tym cały ambaras, że za żadne skarby nie chce przenieść się za oce-

an. Jest tam uznanym muzykiem, w jego zespole gra m.in. trębacz, towarzyszący w występach samemu Frankowi Sinatra, i nie ma zamiaru dobrowolnie rezygnować z ciężko wypracowanej przez siebie pozycji. Cóż, taki - widać - już jest los "matki - Polki" na obczyźnie.

-- Nie narzekaj, jesteś wprawdzie pół roku daleko od gniazda rodzinnego, uczciwie pracujesz na chleb, ale przecież nie możesz narzekać na swój byt materialny? Niejedną nastolatka marzy o tym, by zrobić taką karierę, jak Majka Jeżowska...

-- Nie żartuj. W Stanach jesteśmy bardzo przeciętną rodziną. Niedawno kupiliśmy, naturalnie na kredyt, stary, pochodzący z 1909 roku, drewniany domek z zabytkowymi witrażami i z ogród-
(ciąg dalszy na str. 6)



W sadach - żniwa

Przed punktami skupu owoców raz po raz tworzą się kolejki traktorów, furmanek, samochodów ciężarowych. To znaczy, że w sadach zaczęły się żniwa. Pierwsi zaczęli zbierać owoce rolnicy z sadów przydomowych. Potentaci z przemysłowymi sadami czekają aż jabłka dojrzeją.

Przed bramę sądeckiego "Baritpolu" zajeżdżają samochody wyładowane maksymalnie owocami. Była "marmoladziarnia" od tygodni pracuje na trzy zmiany, także w soboty i niedziele. Dla zakładu to również czas żniw, gromadzenia zapasów na chude miesiące.

Dyrektor "Baritpolu" Michał Woźniak nie chce ujawniać ilości przerebobionych owoców. Konkurencja nie śpi, a nasze zakłady, od lat, są rzeczywistą konkurencją dla zachodnich producentów. Informuje, że już wiedzą za dużo, bowiem o ile marka "poszia w górę" o 8 proc, to cena na koncentrat jabłkowy spadła o 15 proc. Zbytnią gadatliwość producentów sprawiła powszechnie znane zamieszanie na rynku owoców jagodowych, zwłaszcza porzeczek, oferowane ceny były o 50 proc niższe od przewidywanych. Pierwsze transporty jabłek, jakie trafiły do zakładów były jeszcze niedojrzałe, miały niski procent ekstraktu. Urodzaj, jak szacuje nasz rozmówca, jest w tym roku umiarkowany. Jabłka skupowane są po 700 zł za kilogram. (saw) fot. Jerzy Cebula

Wzmocnienie Sandecji

Zespół Sandecji zasilił piłkarz mający za sobą występy w I-ligowym GKS - ie Katowice. Robert Soprych - bo o nim mowa - jest wychowankiem Tarnovii, zaś do "kolejarzy" trafił za namową Tomka Szczepańskiego, z dębickiej Wisłoki. Posiada znakomite warunki fizyczne, jest niezłe wyszkolony technicznie.

- Jakie warunki postawiłeś Sandecji?
- Żadnych. Chcę grać, licząc na to, że zostanie może dostrzeżony przez większe kluby. Znalazłem się w tzw. "dołku życiowym" i o wyciągnięciu ręki poprosiłem w Nowym Sączu. Wierzę, że po odrobieniu zaległości treningowych, przydam się drużynie. Zależy mi na tym, jako że potraktowano mnie tutaj jak człowieka. Prezes Kazimierz Sas zapewnił mi nocleg i posiłki w internacie ZSEM, partycypuję w premiach za zdobyte punkty. Cóż więcej wymagać?

- Mecz z Czujawem Przemysł wyraźnie Ci nie wyszedł. Zostałeś nawet zamieniony przed końcem zawodów...

- To normalne. Pierwsze dwa spotkania w barwach Sandecji grałem jeszcze "na świeżość", z "pianą na ustach". Teraz przyszedł kryzys. Wierzę, że zdołam go przełamać, że strzelę wreszcie bramkę w Nowym Sączu.

- Nie obawiasz się, że Sandecja będzie miała kłopoty z utrzymaniem się w III lidze?

- Sandecja nie spadnie nigdy w życiu. Grałem w kilku klubach i wiem co mówię. Atmosfera w zespole jest znakomita. Drużyna jest młoda i kiedyś ta brawura musi zaprezentować. Proszę zwrócić uwagę na przykład na Jurka Wojneckiego. Ma 19 lat, a poczynił sobie jak wytrawny rutyniarz. Co więcej, czyni stale postępy. Pragnę do zespołu dodać swoje boiskowe obycie i doczekać sezonu, że KKS awansuje do II ligi. (dan)

Krótko

Sądecki oddział Banku Przemysłowo-Handlowego pomnożył swoje włości. W 15 miesięcy dobudowana została sala operacyjno-rachunkowa i ciąg kasowo-skarbcowy z solidnym i przestronnym skarbem.

Delegacja Zarządu Miasta Nowego Sącza, na czele z prezydentem Jerzym Gwiżdżem podpisała umowę o współpracy partnerskiej z kolejnym miastem - Kiskunhalas. Kontakty grodu nad Dunajcem z Węgrami mają wieloletnią tradycję, zapoczątkowaną przez ZSMP. Dziesiątki młodych nowosądecczan pracowali w tamtejszej wytwórni win. Do odnowienia kontaktów doprowadził Madziar, który, podobno, już 50 razy był w Nowym Sączu.

W Wyższej Szkole Biznesu gościła Elke Buchholtz z prywatnego centrum szko-

lenia w Berlinie. Pani przyjechała zapoznać się z możliwościami dokształcania sądeckich nauczycieli języka niemieckiego.

Bogusław Stomka i Jerzy Pazdan byli gospodarzami Galerii Dwóch Obrazów w "Cechowej". Wernisaż połączony był z aukcją obrazów i koncertem pianisty jazzowego Macieja Tworka.

Jedną z imprez towarzyszących Festiwalowi Arli i Pieśni Im. Jana Klepury oraz obchodom 200 - lecia Krynicy była wystawa popienerowa prac 19 artystów plastyków, którzy w czerwcu gościli w uzdrowisku.

Teatr Wilkacego z Zakopanego był gościem Międzynarodowego Festiwalu Teatru Eksperymentalnego w Kairze. Wrócił z Egiptu z jedną z pięciu głównych nagród - Złoty Ozrysem. Obok zakopiańczyków występowało jeszcze 36 teatrów z 30 krajów. Pokazał, widowni w Kairze i Aleksandrii, "Doktora Faustusa" Christophera Marlowea w reżyserii Andrzeja Dziuka.

Przywitanie jesieni

2 października (sobota) na stadionie KS "Helena", w godzinach 10 do 15 odbędzie się impreza sportowo-rekreacyjna pt. "Przywitanie jesieni". W programie przewidziano zawody modeli latawców, konkurs strzelecki z broni pneumatycznej, wyścig terenowy na rowerach górskich, konkurs jazdy zręcznościowej na rowerach. Nadto planuje się pokaz akrobacji samolotowej, skoki spadochroniarzy, pokaz taek-won-do, modeli na uwięzi, modeli rakiet i loty w śmigłowcu nad Nowym Sączem. (saw)

Sportowo

W Mochnaccze koło Krynicy rozegrano Mistrzostwa Polski Modeli Szybowców Sterowanych Mechanicznie. Po raz czwarty tytuł Mistrza Polski zdobył Franciszek Kańczok z Rybnika przed Tadeuszem Wiśniowskim z Nowego Targu. Wśród juniorów klasa dla siebie byli zawodnicy z klubu modelarskiego MDK w Nowym Targu, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca: Piotr Kilanowicz, Arkadiusz Morawski i Piotr Kłopot. Nominacje do reprezentacji Polski, która będzie nas reprezentować w Mistrzostwach Świata uzyskał: Piotr Kilanowicz, Arkadiusz Morawski, Andrzej Dudek, Franciszek Kańczok, Tadeusz Wiśniowski i Józef Wojtek.

W Tylliczu zostały rozegrane Zawody Modeli Szybowców Zdalnie Sterowanych. Puchar Beskidu Sądeckiego zdobył Lech Müller z Aeroklubu Krakowskiego.

Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej "Karate" w Nowym Sączu zaprasza do udziału w zajęciach sportowo-rekreacyjnych sekcji karate - kyoushinkaj oraz kick - boxingu. Organizuje też kursy samoobrony.

(dokończenie ze str. 1)

nem. Wszak to nie pierwszy raz. Ów pośpiech szefa kancelarii URM jest zrozumiały i dowodzi głębokiego zatroskania o losy województwa pozbawionego gospodarza, a także o bhp zapracowanego nad wyraz wicewojewody. Przecież już drugi raz w niespełnia półtora roku Jacek Rogowski sam bierze na swe barki ciężar obowiązków sphywających z Urzędu Wojewódzkiego. Ludzki szef ten minister. To pociągnięcie dowodzi też jego cech wytrawnego polityka. Nowosądecczanie mogli się o tym już przekonać parę tygodni temu, kiedy w najgorętszym czasie kampanii URM zdecydował się na odwołanie wojewody Józefa Jungiewicza. Strzał był przedni, a motywacja dymisji wyborcza. Dowiedzieliśmy się, że współpraca z nowosądeckimi samorządami nie układa się po myśli Pani Premier. Nic to, że nie znaleziono później skarżących się na szefa województwa samorządów. Cel pociągnięcia okazał się perspektywiczny, bowiem wyraźnie poprawiał pozycję startujących w tym terenie do parlamentu kolegów partyjnych ministra Rokity, którzy z obowiązku odpowiadali w Urzędzie Wojewódzkim za kontakty z samorządami...Sądecczanie nie docenili też i tego, że od-

Bijatyka o wojewodę (c.d.?)

wotanie wojewody dawało pole do popisu sekretarzowi prasowemu Pani Premier, Zdobyślawowi Milewskiemu - też kandydatowi do parlamentu, który brylował w prasie, radiu, telewizji i na schodach przed wejściem do Domu Kultury Kolejarza, gdzie na własne uszy mógł się przekonać o swojej popularności wśród nowosądeckiego elektoratu. Wybory potwierdziły w całej rozciągłości trafność decyzji... Nowosądecczanie mogą się poprawić z całą pokorą i przyzwoleniem przyjmując decyzję ministra Rokity o powołaniu na wakujące stanowisko jedynego kandydata. Wszak to do brodziejstwo. Przecież nowosądeckie partie i partyjki już raz udowodniły, że nie potrafią się dogadać w tak prostej sprawie, jak wskazanie swojego pretendenta. Decyzja Warszawy rozwiązuje więc problem, odsuwa choćby ten jeden punkt zapalny. Nie będzie o czym rozprawiać, dywagować, pisać. Nie trzeba będzie wydawać oświadczeń, oświadczeń na oświadczenia, itp, itd...Wojewoda, jako urzędnik państwowy nie musi mieć poparcia w terenie, na którym działa. Może być przywieziony w tecz-

ce, wystarczy mu namaszczenie i błogostawieństwo Warszawy, a przynajmniej ministra Jana Marii Rokity. Zwycięskie w wyborach partie i partyjki zajmą się spokojnie pracą organizacyjną dla siebie i województwa. A Sejmik Samorządowy poczuje się w pełni dowartościowany. Jeśli pozytywnie zaopiniuje kandydata na wojewodę, to URM z czystym sumieniem wręczy nominację na drugi dzień, jeśli zaś będzie przekorny i nie zgodzi się na tego jedynego, to szef URM zastanowi się z tydzień i... też da nominację. Z Warszawy lepiej widać, kto będzie tu najlepszy. Z Nowego Sącza i Nowosądeckiego nie widać dalekości pociągnięć rządzących.

Jana Olszewskiego wspomina się w województwie do dziś za znakomite pociągnięcie kadrowe w ostatnich sekundach premierowania. Też był wakat na wojewódzińskim stołku... Jan Maria Rokita postanowił pójść w ślady byłego szefa rządu. I jego dni na tym urzędzie są policzone. Może nowy Sejm da przyzwolenie na dalsze rządy, ale wcześniej przyjmie dymisję.

Stawomir Sikora

Kiedy wyjeżdżali do Włoch, na zwyczajną turystyczną wyprawę, nie przypuszczali, że spotka ich taki zaszczyt.

Nim sądeczanie dotarli do Italii, zwiedzili Wiedeń, śpiewali na Kahlenbergu, byli w Klagenfurcie. We Wło-

- *Nowy Sącz, piękne miasto. Góry, kotlina sądecka. Chętnie tam przyjeżdżałem - powiedział w czasie rozmowy.*

znań. 40 grup, półtora tysiąca uczestników, rozspiewanych, roztańczonych, pełnych radości. Z Polski, oprócz "Scherza" przybyły kieleckie "Wołosatki", harcowski zespół.

- Daliśmy 7 koncertów w kościołach, na ulicach, w salach. Wielkim przeżyciem był udział w nabożeństwie ekumenicznym. Śpiewaliśmy m. in: "Czego chcesz od nas Panie" (Jan KoCHANOWSKI, muzyka Józef SWIDER), "Exultate Deo" (Allesandro SCARLATTI), "Alleluja" (z oratorium "Mesjasz" Haendla) - po-

"SCHERZO"

W najsmielszych snach nie mogli przewidzieć, że będą mieli prywatną audyencję

szech poznali Florencję, Pizę, pokłonili się świętemu Franciszkowi w Asyżu.

Sądeczanie zaśpiewali Mu koledę Jana Joachima Czecha, starsosądeckiego kompozytora, muzyka, poety i nauczyciela, "Hej ponad regle, turnice, hej leci z nieba granie"...Był szczerze wzruszony. Gratulował poziomowi muzycznego. Życzył błogostwienstwa Bożego. Jeszcze



u Jana Pawła II w Castel Gandolfo. A jednak...

Chór "Scherzo" działa od 7 lat. Jest firmowany przez I LO im. Jana Długosza i Młodzieżowy Dom Kultury. W tym czasie Andrzejowi Citakowi udało się stworzyć zespół, który z roku na rok rozwija się, zdobywa liczne laury w ogólnopolskich przeglądach.

Rzym, wieczne miasto. Dla młodych ludzi - wielkie wrażenie. Bazylika św. Piotra. Nabożeństwo. Audyencja generalna. Tysiące wiernych. To było 1 września. I nagle w tym tłumie zostali wyłowieni. **Otrzymali propozycję udziału w mszy polowej w Castel Gandolfo.** Nazajutrz śpiewali podczas nabożeństwa celebrowanego przez Papieża. **Przemysław Dakiewicz** czytał lekcję. A potem niezapomniana chwila. **Spotkanie z Janem Pawłem II.** Przyjął ich bardzo serdecznie.

u JANA PAWŁA II

lepszych wyników w pracy artystycznej. Dziewczęta i chłopcy wręczyli Ojcu Świętemu upominek: piękny wieńiec ze zbóż, jak zawsze misternie wyczarowany przez niezastąpioną w takich okolicznościach Zofię Flis.

Po takim spotkaniu dalsza część wyprawy musiała przebiegać bez kłopotów. Autokar z ZNTK (pomógł dyrektor **Alojzy Oracz**) pomknął do Niemiec. Tu w Schwabisch Gmund koło Stuttgartu drugi ważny cel: spotkanie pod hasłem "Europejski Kościół Muzyczny". Chóry, orkiestry, zespoły muzyczne, wokalne, grupy folklorystyczne z wielu krajów Europy. Ukraińcy, Białorusini, Turcy, Anglicy, Francuzi, Niemcy, Polacy. Ludzie różnych wy-

kreślają przedstawiciele chóru.

W Schwabisch Gmund szczęście sprzyjało naszym. W specjalnym totolotku, dwójka uczestników wygrała nagrody po tysiąc marek, zaś **Andrzej Citak** - rower. W drodze powrotnej "Scherzo" odwiedziło starych przyjaciół z Hamm, chór, który już raz przed rokiem gościł nowosądeczan. W pobliskim Schwerter, mieście partnerskim dla Nowego Sącza, odbyło się spotkanie z władzami. Kontakt z Polonią. Koncerty, ciepłe przyjęcie. Powrót do Hamm. Występy w kościele i gimnazjum. Serdeczne pozegnanie. Do zobaczenia...

Piotr Gryźlak
na zdjęciach: "Scherzo" oraz Andrzej Citak

Mały festiwal w Małej Galerii

Trwa Mały Festiwal Form Artystycznych zorganizowany przez Małą Galerię i Związek Polskich Artystów Plastyków - oddział w Nowym Sączu. Do 2 października trwa jeszcze wystawa pasteli Tadeusza Ciemierkiewicza. Od 4 października oglądać będzie można w galerii przy ul. Jagiellońskiej 76 prace malarskie Adama Brinckena z Krakowa. Na 12 bm. planowany jest wieczór poezji Barbary Paluch, od 15 zaś swoje rzeźby wystawił będzie Adam Myjak. Tego też dnia, o godz. 20 koncertować ma "Vita Contemplativa" z muzyką elektroniczną Konrada Kucza. (saw)



NOWOSADECY SENATORZY

Andrzej Bachleda - Księdzularz (BBWR
- 53.903 głosy, 20,04%)

Andrzej Chronowski ("Solidarność" - sensacja!!!
- 47.354 głosy, 17,09%)

POSŁOWIE

Jerzy Gwiżdż (BBWR - 8.422 głosy)
Andrzej Gąsienica - Makowski (BBWR - 12.019 głosów)
Stanisław Pason (PSL - 8.499 głosów)
Grażyna Kotowicz (PSL - 6.151 głosów)

Zdobysław Milewski (UD - 5.773 głosy)
Kazimierz Sas (SLD - 5.742 głosy)
Tadeusz Gąsienica - Łuszczek (KPN - 3.569 głosów)

(ciąg dalszy ze str. 1)
w "wojnie plakatowej" mieli od siebie lepszych. Jedni odbierali to jako zadufanie i pewność ostatecznego efektu, inni, jako początek końca rozbitej od wewnątrz (przynajmniej w Nowosądeckiem) Konfederacji. Tuż przed głosowaniem, na plakatach KPN, pokazały się separatystyczne ulotki byłych konfederatów z Podhala, którzy jednoznacznie odcięli się od Łachów.

BBWR od początku grał w jednego kandydata. Liderem był Jerzy Gwiżdż. Do kampanii przystąpił ostro i przegrał sam sobie atmosferę. Plakatowe uderzenie trafiło w próżnię. Nikt tak mocno nie ruszył, a prawda, że nie ilość plakatów świadczy o kandydacie i za nim, dotarła do świadomości komitetu wyborczego znacznie później. Uwikłanie się w wojny i wojenki przyniosło efekt z góry przewidywalny. Kandydat nie wykazał się, niestety, wymaganą odpornością psychiczną, a nerwy nie są zbyt dobrym doradcą. Prezydent, który miał Wiejską "w cuglach", z niedowierzaniem pewnie patrzy na wyniki głosowania nawet w samym Nowym Sączu.

Katolicki Komitet Wyborczy "Ojczyzna" to największa ciekawostka nowosądeckiej scenki politycznej. Koalicja różnych i rozbieżnych interesów, ambicji. Złepk indywidualności nie chciał stworzyć drużyny. Pewność siebie Panów z Warszawy sprawiła, że umknęły tu przynajmniej dwa mandaty poselskie, a w kraju ponad 30. Z niedowierzaniem przyjmowaliśmy stosowane w koalicji, momentami, chwyt wyborcze, które chrześcijańskie, bynajmniej, nie są. "Czarna owca", dla niektórych, był Zygmunt Berdychowski, nr 2 na liście. Oświadczenie Krzysztofa Wałaska (nr 1), skierowane przeciwko Berdychowskiemu, przyjmowane było z niesmakami.

PSL - przyznajemy, nie doceniłimy. Stronictwo zniknęło w ostatnich kilkunastu miesiącach ze scenki prawie zupełnie. A tu nagle poparcie i sukces. I w tym przypadku lista była zbiorem indywidualności, które grały każdy na swoją melodię. Wyraźnie brakło trenera, który podporządkowałby drużynę liderom. Wyniki wskazują, że nadmiar demokracji nie służy. Lidera nie da się wybrać nawet w tajnym głosowaniu.

Unia Demokratyczna miała najtrudniejsze poletko do uprawiania. Warszawscy i krakowscy

kolędzy partyjni strzelili solidnego "samobója" swoim w terenie odwołaniem wojewody, ale ci dzielnie walczyli do końca. Tym razem będą mieli swoich w parlamencie. Czyżby odsiecz Hanny Suchockiej pomogła?

Sądecy towarzysze nie wyróżnili się w kampanii niczym szczególnym. Lokomotywy wybierczymi byli prof. Józef Lipiec i Kazimierz Sas. Dziwne, że lokomotywy jechały między wagonami.

Najładniejszą kampanię, najładniejsze dziewczyny, garnitury i samochody miał Kongres Liberalno - Demokratyczny. Podobnie, jak w kraju. Sukces w oczach kole? Liberalowie przekneli gorzką pigułkę, przepijając ją szampaniem. Bodaj oni są największymi przegranyimi na naszej scenie. Kampania nie była dla nich walką o przetrwanie, a przegrana klęską. Była to ich pierwsza polityczna próba ogniowa.

Szturmem Wiejską

Wróćmy jeszcze na chwilę do dnia wyborów.

W Nowosądeckiem zorganizowano 476 obwodowych komisji wyborczych, w których pracowało 4,5 tys. osób. Spośród ponad 700 tys. mieszkańców regionu, uprawnionych do głosowania było ok. 491 tys. Wydrukowano 28 ton kart do głosowania.

Komisja Wyborcza nr 25 w Nowym Sączu mieściła się w osiedlowym klubie "Piast". Pierwsi głosujący zjawili się ok. godz. 7. Kwiatów tym razem nie było. Większy ruch zdarzał się po mszach. Księża zachowali, tym razem, pewien dystans i neutralność. Członkowie Komisji nie

mieli większych problemów. Po informacji zgłaszali się najczęściej wyborcy, którzy nie mogli znaleźć "swojego" lokalu wyborczego. Niektórzy narzekali na nielogiczny podział na obwody w obrębie osiedla Milenium. Na listach do głosowania tej Komisji było 2618 osób. O godz. 12.30 karty wrzuciło do urny 620 wyborców (23,7 proc), do 15.30 - 1097 (41,9 proc), po godz. 18 frekwencja wynosiła 45,8 proc.

W Komisji Wyborczej nr 24, w ZSEM ruch rozpoczął się dopiero ok. godz. 13. Do tej godziny zgłosowało 42,5 proc uprawnionych. Tadeusz Wójcik powiedział reporterowi, że głosował na ludzi nowych. "Starzy" mu nie odpowiadali: - *Po 42 latach pracy mam 2,2 mln zł emerytury... Oczekuję, że nowi parlamentarzyści pomyślą o nas.*

W Piwnicznej w OKW nr 1, do godz. 14 spośród 1700 wyborców zgłosowała połowa. Jedna sta-

do zakratowanego okna Domu bł. Kingi, gdzie była siedziba komisji, od strony ogrodu. Ok. godz. 15 frekwencja w OKW nr 12 (665 uprawnionych) wyniosła ok. 43 proc. Starosądeczanka Elżbieta Rams, emerytowana nauczycielka głosowała na listę PSL, nazwiska kandydata nie podała nam. Od dawna sympatyzuje z tą organizacją. Imponuje Jej spokój Waldemara Pawłaka, godność z jaką przyjął stanowisko premiera, a później, po niepowodzeniu misji, zrezygnował. Podobała się też spokojna kampania wyborcza Stronictwa.

Największą ilość uprawnionych do głosowania w Nowym Sączu miał OKW nr 15, w Szkole Podstawowej nr 15. Zdaniem przewodniczącego Włodzimierza Flakowicza o godz. 17.30 połowa wyborców wrzuciła swoje karty do urny. W poprzednich wyborach wyniki w tym obwodzie pokrywały się niemal dokładnie z rezultatami z całego województwa nowosądeckiego. Nieprzypadkowo więc tu zainstalowali się pracownicy OBOP - INFAS. O godz. 18 wyniki były następujące: Unia Demokratyczna - 16 proc, BBWR - 10 proc. Pozostałe główne ugrupowania otrzymały od 3,5 do 6 proc wyborów. O godz. 20 proporcje się odwróciły: BBWR był na czele.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 29 zlokalizowana została w Zakładzie Karnym w Nowym Sączu. O godz. 19 frekwencja sięgała 52 proc. Prawo wyborcze miało tutaj 310 osób.

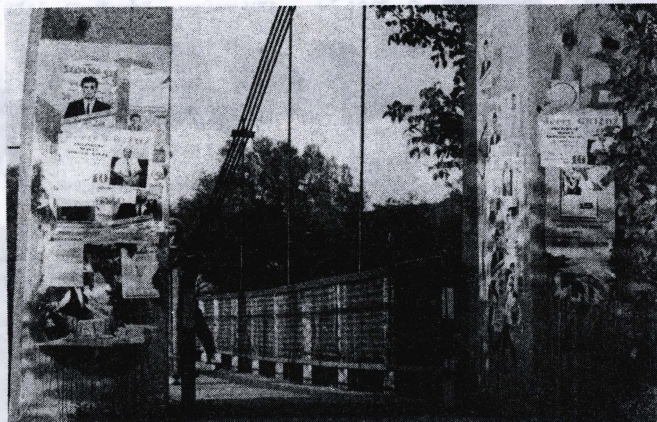
W Nowym Sączu (ponad 80 tys. mieszkańców) w wyborach mogło wziąć udział 56,2 tys. osób. Do godz. 13 zgłosowało 22 proc, do godz. 17 - 43,7 proc. Do tej godziny największa frekwencja była w komisji wyborczej nr 20 na os. Wólki - 65 proc oraz nr 19 - SP nr 14 - 70 proc.

Z samego rana do Komisji Wyborczej nr 2, w Ratuszu, przyszło 2 mocno podchmielonych wyborców. Przewodniczący Marcin Rzymiński delikatnie przeprosił i wyprosił ich. Jeden z nich głosował w kilka godzin później i dokonał trzeźwego wyboru.

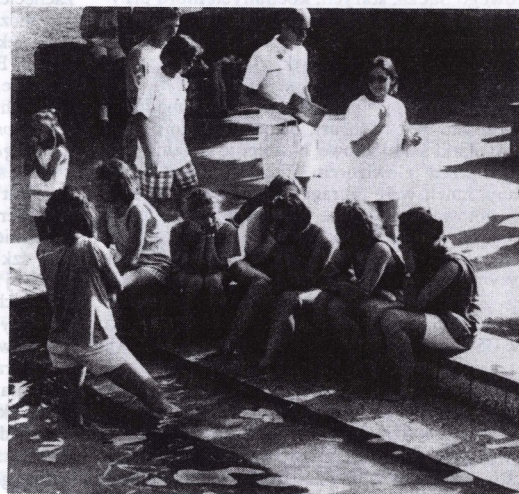
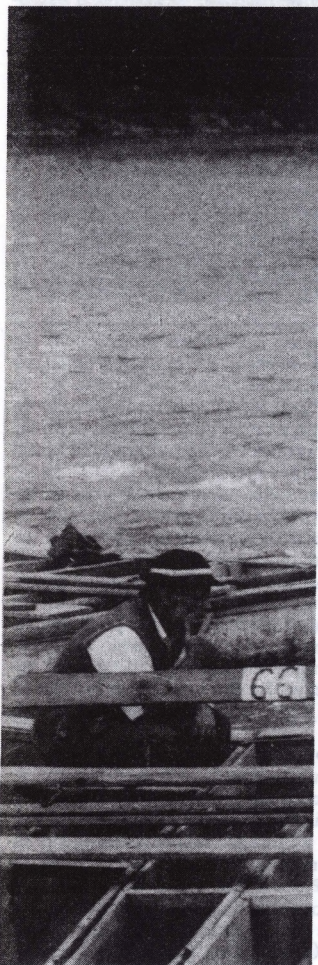
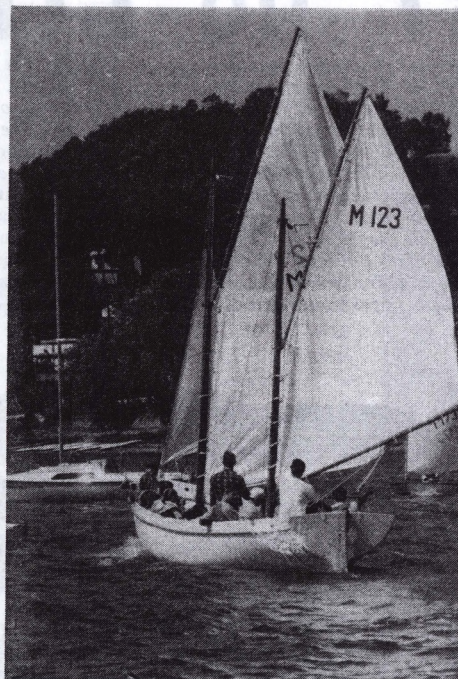
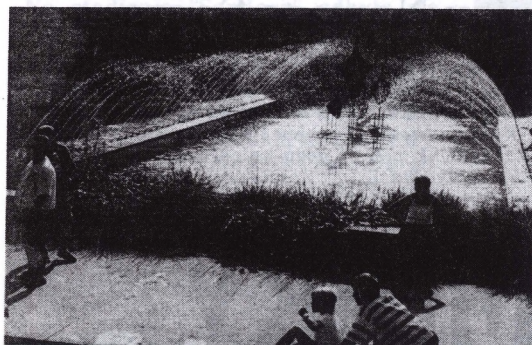
Wybory w Nowosądeckiem przebiegły bez żadnych nadzwyczajnych wydarzeń.

Im bliżej godziny 22, tym trudniej było się dozwonić do lokali komitetów wyborczych. Rozmowy nie kryły zniecierpliwienia. W cenie były "przecieki". Dywagowano, spekulowano, układano

(dokończenie na str. 9)



POŻEGNANIE LATA



FOT. JERZY CEBULA

Rodzi się nowy układ komunikacyjny Nowego Sącza

Sporym problemem dla Nowego Sącza jest układ komunikacyjny miasta, który nie odpowiada potrzebom i życzeniom mieszkańców i kierowców. Aby dojechać do Krynicy, Starego Sącza, Zakopanego trzeba przejechać niemal przez środek miasta. Od wielu lat dyskutowano nad rozwiązaniem tego problemu. Od kilku miesięcy nad zmianą układu komunikacyjnego pracuje zespół pod kierunkiem prof. **Andrzeja Rudnickiego** z Politechniki Krakowskiej.

- Otrzymaaliśmy do wglądu i dyskusji kilka projektów - powiedział nam sekretarz miasta **Maciej Kurp**. - Pierwsze propozycje były tak wspaniałe, że aż...nierealne. Nowy Sącz miał być otoczony obwodnicą z pełnym systemem dojazdów, rozga-

łęziem w taki sposób, by można było swobodnie dojechać do każdego punktu miasta i ominąć go, jeśli ktoś jedzie dalej. Niestety, z powodu braku pieniędzy wizji tej nie da się zrealizować. Po wielu dyskusjach Zarząd Miasta

Kamienicy, w kierunku Krynicy. Tu zmierzono trochę projekt. Wyjazd na drogę krajową Kraków - Nowy Sącz - Krynica będzie w Nawojowej, a nie jak pierwotnie zakładano w Zawadzie. Największym problemem tech-

ulicą Królowej Jadwigi. Przewiduje się natomiast budowę trzech nowych mostów na Dunajcu i Kamienicy, w tym jednego kolejowego.

Zespół prof. **Andrzeja Rudnickiego** starał się, by nowe ulice i obwodnice biegingo poza osiedlami. Oczywiście, dziś, nie da się określić kosztów. Większość proponowanych zmian dotyczy dróg krajowych i wojewódzkich, których przebudowa finansowana jest z budżetu centralnego.

Przy rozpatrywaniu kolejnych propozycji, brano pod uwagę sprawę własności ziemi, przez którą mają przebiegać nowe ciągi. W zatwierdzonym projekcie, drogi są sytuowane głównie na terenach będących własnością gminy Nowy Sącz. (JEC)

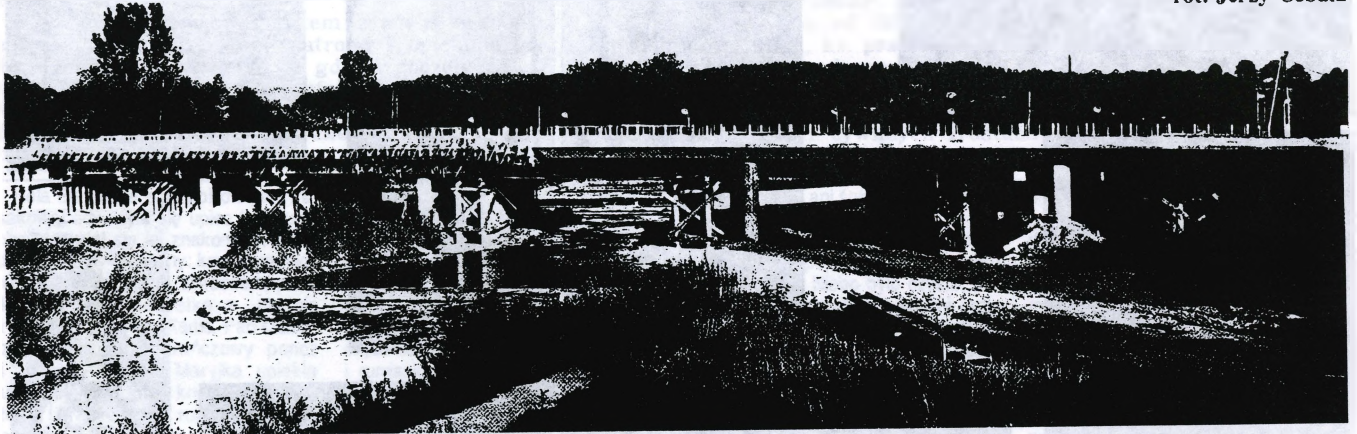
fol. Jerzy Cebula

SIŁY na ZAMIARY

przyjął skompleksowy projekt, który i tak będzie realizowany przez kilkadziesiąt lat. W najbliższym czasie chcemy oddać do użytku most 700 - lecia oraz dojazd do niego z ulic: Królowej Jadwigi i Lwowskiej. To zadanie jest fragmentem obwodnicy, która będzie biegła wzdłuż Łubinki i osiedlem Barskie. Przymierzamy się do kontynuowania budowy dalszej części obwodnicy wzdłuż

nicznym jest wykonanie podkopu pod torami, bez zatrzymywania ruchu kolejowego. Jest już gotowa dokumentacja techniczna. Prace rozpoczną się, gdy znajdą się na to pieniądze.

Bardzo ciekawym pomysłem jest wykonanie obwodnicy do Zakopanego przez Porębę, Łazy Biegonickie, Stary Sącz. W tym wariantcie ruch tranzytowy nie będzie skierowany



(ciąg dalszy ze str. 1)

kiem, jeżdżymy najnowszym modelem sportowym "peugota" z podgrzewanymi siedzeniami, mamy w mieszkaniu najnowocześniejszą aparaturę elektroniczną, bodaj osiem gitar Toma, ładne meble... I co z tego? Nie ma Polski, Nowego Sącza, starych, kochanych mord przyjaciół. Gdyby Tom zdecydował się na wyjazd z Ameryki, to tutaj żyłoby nam się zdecydowanie lepiej. Serce jednak nie służy.

- *Jak wygląda Twój zwykły dzień w Chicago?*

-- Wstaję po ósmej, przygotowuję śniadanie, najczęściej jest to jogurt, owoce, bardzo modne tutaj płatki śniadaniowe. Następnie godzinny aerobic przed telewizorem, słuchanie muzyki, zakupy, lunch w restauracji. Wieczorem biorę się za gotowanie obiadu. Preferuję gusty meża, a więc dominuje kuchnia amerykańska, włoska, także chińska. Potem dziennik w TV, wspólny wyjazd do kina lub parku i "lulu".

- *Życie, nie umierać...*

-- Zarabiać pieniądze przyjeżdżam do Polski. W USA żyje z tego, co tutaj zdołam uciuć. Ale i tam nie leniuchuję. Raz w tygodniu mam swą autorską audycję w największym polonijnym radiu WKTA. Wymyśliłam sobie taki bezpośredni kontakt z ludźmi, którzy coraz częściej myślą o powrocie do Ojczyzny, wyplakują swe żale na falach eteru. Moim zadaniem jest ich do tego

Majka

zachęcić, ułatwić przełamanie pewnych barier psychicznych. Niedawno dzwonił do radia pewien lekarz z Krakowa, który przeczytał swój wiersz. Był tak przesiąknięty żalem, że aż łapało za serce. Pomyślałam sobie wówczas, że warto dla tych ludzi pracować, nawet za darmo.

- *Skoro "polonusom" tak tęskno za krajem, dlaczego nie wracają?*

-- To skomplikowana sprawa. Wciąż funkcjonuje mit amerykańskiej kariery: "od pucybuta do milionera". Każdy wierzy, że to właśnie do niego uśmiechnie się los, że jego dzieci po ukończeniu szkoły zostaną bogatymi biznesmenami i swój kapitał będą lokować w polsko - amerykańskich spółkach joint - ventures.

- *Czy los uśmiechnął się do Ciebie?*

-- Ja wiem? Kiedyś marzyłam o wielkiej karierze estradowej w Ameryce. Szybko jednak zrozumiałam, że za wysokie progi. Mam koleżanki, Amerykanki, które śpiewają doprawdy genialnie i w żaden sposób nie potrafią się przebić. Ba, zazdroścą mi tego, że co jakiś czas wracam do kraju, gdzie czekają na mnie liczni wielbiciele.

- *Wróćmy więc do wierzb płaczących, do mgieł nad Mazowszem, do białych koni i pałuszków z fujarkami...*

-- Nie kpij, proszę. To dla mnie naprawdę ważne. Niech to zabrzmi patetycznie, ale czuję się patriotką, taką trochę romantyczną i nie jest w stanie tego zmienić.

- *Przepraszam, nie chciałem Cię urazić. Porozmawiajmy o Nowym Sączu.*

-- Nowy Sącz... To moje miasto. Tu się urodziłam, wychowałam, stawałam pierwsze kroki estradowe. Wiesz, kiedy po półrocznej nieobecności wjeżdżam tutaj z góry zabeleckiej, odczuwam ssanie w żałądku, ciarki chodzą mi po grzbiecie. Czekam na chwilę, kiedy spotkam się z ludźmi, którzy mnie nigdy nie zawiedli, na których zawsze mogę liczyć. Ej, Boże, chyba się rozplacę. Widzisz, jaka jestem sentymentalna? No dobrze, kontynuuj...

- *Twoja obecność w grodzie nad Dunajcem ma konkretny powód...*

-- Przed dwoma laty, wraz z ojcem chrzestnym mego dziecka, Ryskiem Rynkowskim, daliśmy tutaj koncert, z którego całkowity dochód przeznaczaliśmy na zakup sztandaru dla Związku Sybiraków. Przewodniczącym wojewódzkiego oddziału tej organizacji jest mój kochany Tato. Teraz, czcąc obchody Roku Sybiraka, ci ostatni (ciąg dalszy na str. 7)

Na stadionie "Sandecji" odbyło się wielkie "psie święto" - doroczna wystawa psów rasowych. Do konkursu zgłoszono 350 czworonożnych piękności, 90 ras. Zjawili się hodowcy z kilku województw. Zdobyć medala na takiej wystawie nie tylko nobilituje, ale także podnosi wartość rynkową psa. Obok znanych i popularnych w Polsce: owczarków, dogów, jamników były też bardzo rzadkie okazy: japan - czin, alaskan malamute, chow - chow. Powodzeniem cie-

Piękności psie

Kult

szą się również najmniejsze piękności: pekińczyki (sporo ich się zjawilo) i pinchery.

Mankamentem wystawy była słaba informacja i nagłośnienie. Szkoda, bo wielu oglądających chętnie dowiedziałoby się czegoś nowego, ciekawego o swoich czworonogach.

(JEC)

fot. Jerzy Cebula



Psi konkurs to także jarmark rozmaitości. Na straganach można było kupić niemal wszystko co potrzebne psom.

Hodowcy oferowali wiele pięknych zwierząt. Od pekińczyków po psy pasterskie. Czworonogi z rodowodami kosztują od 2 do 10 mln zł. Te bez "hrabiowskich papierów" - ok. 1,5 mln zł. Chętnych, nie brakowało. Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Psiaki przyszło obejrzeć parę tysięcy sądeczan. Po wielu próbach i zadaniach, jakie miały do wykonania psy, sędziowie rozdzielili medale, puchary, dyplomy pamiątkowe.



(dokończenie ze str. 6)

postanowili wręczyć mi dyplom. To bardzo miłe z Ich strony, ale mnie to trochę zażenowało. Myślę, że nie zasłużyłam. Tydzień wcześniej podobne wyróżnienie spotkało mnie w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Tam, w obecności dzieci z wadami serca, Jurek Owsiak uhonorował mnie podobnym dyplomem. Za udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy.

- Pozwolisz na kilka pytań natury osobistej?
- Dlaczego nie...
- Wiek?
- No wiesz... Kobiety o takie rzeczy pytać?
- Obiecałaś odpowiedzieć na każde pytanie.
- O.k., urodziłam się w roku 1959.
- Waga?
- 60 kg. Ostatnio bardzo zeszczupiałam. Nie widać tego?
- Wzrost?
- 167 cm.
- Poszerzenie rodziny?
- Odpowiem tak: synek coraz częściej pyta o pomina się o siostrzyczkę lub braciszka.
- Ulubiony trunek?
- Nie pijam alkoholu. Ale jeszcze nikomu nie odmówiłam lampki szampana.
- Potrawa, której nie potrafisz się oprzeć?
- Japońskie sushi. To takie danie z surowych ryb. Pyszne. I dietetyczne.

Majka

- Ostatnio przeczytana książka?
- "Czytało" Tadeusza Konwickiego.
- Na kogo będziesz głosować w zbliżających się wyborach? (rozmowa odbyła się 14 września - przyp. d.w.)
- Jak cała rodzina, na Unię Demokratyczną.
- Wzór piosenkarki?
- Bezwzględnie Barbra Streisand. Również jako aktorka i reżyser filmowy. W ogóle muszę ci powiedzieć, że pociąga mnie kamera.
- Swoja piosenka, do której czujesz największy sentyment?
- Dumna jestem z kompozycji pt. "Kolory serca", będącej ilustracją muzyczną do filmu Wojtka Iwańskiego o dzieciach.
- Co jest dla Ciebie w życiu najważniejsze?
- To chyba jasne, miłość.
- Kiedy znów będziemy mogli Cię oglądać w Polsce?
- Na ekranach telewizorów już 14 października, w "Dobranocce". A "na żywo" w grudniu. Na dzień św. Mikołaja, ze swoim stałym partnerem estradowym, Rudi Schubertem, przygotowuje-

my wielkie widowisko familijne, w trakcie którego walczę na scenie z ziejącą ogniem kilkumetrową kukłą. Więcej szczegółów nie zdradzę.

-- Dziękuję Ci za rozmowę i życzę krótszej drogi z Chicago do Nowego Sącza.

Z Majką Jeżowską, piosenkarką rodem z Nowego Sącza, rozmawiał: Daniel Weimer fot. Stanisław Śmierciak



Sztandar Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" ma równe 100 lat. Powstał parę miesięcy w 1893 r., w czasie kiedy zespół sądeckich matron, z Franciszką Lipińską na czele, gromadził środki na ten cel.

8 października 1893 r. sądeckie władze "Sokoła", na uroczystym zebraniu, przekazały sztandar pocztowi, z druhem Józefem Dzieciolowskim na czele. Sztandar był chlubą i dumą Sokolego Gniazda w Nowym Sączu, a nade wszystko zakamuflowanym symbolem gorącej polskości sądeczan, którzy w symbolu sokoła widzieli godło narodu, wierząc, że sokole zwiastowanie przybierze postać orła ze

skrzydłami rozpiętymi nad wolną i niepodległą Ojczyzną. Sokole prociwo spełniło się 25 lat później, 11 listopada 1918 r.

W międzywojennym dwudziestolecu sztandar uświetniał wszystkie ważniejsze imprezy religijne, patriotyczne, społeczne. Był świętością narodową, towarzyszył mieszkańcom miasta i powiatu w najważniejszych wydarzeniach.

Gdy w 1939 r. nad miastem zawisła swastyka, sztandar został ukryty przez jego patrona i opiekuna, prof. Piotra Kosińskiego. Wiosną 1941 r., gdy rozpoczęły się wielkie aresztowania w kręgu sądeckiej inteligencji, prof. Kosiński ostrzeżony przez funkcjonariusza policji Stanisława Kudlika opuścił Nowy Sącz i wyjechał do Krakowa zabierając ze sobą sztandar - sokoła świętość.

Hela Blankowa z przepisów pani Fiksakowej odważyła się upiec tort orzechowy i udał się jej znakomicie. Jutro przygotowujemy leguminy: kremy waniliowe z czekoladowym szodnem, piankę morelową, galaretkę z czernicą i wafle w białej śmietanie. Pan Damaży dostarczył pomarańczowy poncz i napój arakowy. Maryjka upiekła u siebie dwa torty: kruchy i biszkoptowy, ubrane lukrem, rozetkami z marcepanu, kwiatkami z migdałów i rodzynkami, przełożone wonnymi, puszystymi masami. Przyniosła też kaimak i mandolito. Zrobiła przegład toalet, w których mamy jutro wystąpić i do-

ale idąc tam czułam zadowolenie wpływające ze spełnienia dobrego uczynku. Dla felfelbia niosłam otrzymane od pana Damazego suszone kwiaty głuchej pokrzywy i tasznika, działające w postaci naparu przeciwkrwiotocznie. Wiatr wzmagał się i pochylał niziutko trawę. Wybujale glistniki i rumianki słały się rytmicznie, niczym baletnice. Na horyzoncie plonęła ognista luna, zwiastująca dalsze, silne wiatry. W pejzażu czułam wyraźnie zapowiedź szybkiej jesieni.

7 września

Już po weselu! Młodzi pojechali do rodziców Edmunda do Tuchowa, miesz-

W Krakowie przekazał go na przechowanie Halinie Cholewskiej. U niej, pod troskliwą opieką sztandar przechował się do 1987 r.

W tym roku, z okazji setnej rocznicy powstania w Nowym Sączu Gniazda Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół", niżej podpisany, przy walnej pomocy śp. Henryka Dobrzańskiego, przywrócił sztandar Nowemu Sączowi. Brakujące części (drzewce, okucia) wykonali kolejarze i 31 maja 1987 r., w kościele św. Kazimierza odbyła się rocznicowa uroczystość.

100 lat zrobiło jednak swoje. Sztandar jest w takim stanie, że wymaga renowacji, którą może wykonać tylko Pracownia Konserwacji Zabiteków. Wiąże się to z olbrzymimi wydatkami, których, jak dotąd nie ma kto pokryć.

Przypominam też sprawę także dlatego, że dawny budynek "Sokoła" przy ul. Długosza, przejęty przez WOK, został dzięki zabiegom dyrektora Antoniego Malczaka częściowo odrestaurowany. Budzi to nadzieję, że odrodzi się również Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół", które mogłoby się zająć sztandarem znajdującym się, od 1987 r. w dyspozycji proboszcza parafii św. Kazimierza, ks. prałata Stanisława Czachora.

Przed sztandarem - "staruszką" warto się pokłonić. Zastużył sobie na to w pełni, jako symbol organizacji, w której szeregach wyrosło parę tysięcy wspaniałych ludzi, którzy na wojennych i cywilnych frontach zdali życiowy egzamin na piątkę z plusem.

Józef Bieniek

POKŁOŃMY SIĘ STARUSZKOWI

GABRIELA DANIELEWICZ

PAMIĘTNIK SĄDECZANKI

konala ostatnich poprawek, drobnych co prawda, ale pod nieobecność Fenczi, bo siostra bardzo nie lubi ingerencji Maryjki w nasze stroje.

Pod wieczór Jadwiżka, Edmund i Kaziu udali się na stację powitać rodzinę z Krakowa i ciotkę Walerię z Tarnowa. Wymknęłam się niepostrzeżenie z domu, gdy pan Fidelis przyniósł filiżanki i kieliszki pożyczzone od pani Onufrowej. Od Lubinki dał dość silny wiatr i zapięłam żakiet. Odwiedziny u Natski należą do przykrych powinności,

kanie posprzątano, goście wyjeżdżają. Powoła wraca normalne, monotonne życie. Kaziu z Olą szykują się do Wiktorów. Pewnie pojadą pojutrze. Ciotka Weronika zwichnęła rękę i Dominika zaofiarowała się odwieźć ją w takiej sytuacji do Tarnowa. A ja ciągle chodzę jak zahipnotyzowana, bujam w obłokach i nie wiem, co się ze mną dzieje. Właściwie nic nie pamiętam, ani z ceremonii kościelnej, ani z wesela. Wszystko widzę, jak przez mgłę, z oddalenia, nie dochodzą do mnie

żadne dźwięki, ani śpiewy, ani muzyka, ani zawodzenie.

Sobotni ranek wstał słoneczny i ciepły, wicher z poprzedniego wieczoru ustał zupełnie. Niebo było czyste, bez najmniejszej chmurki. W kuchni przyrządzano jarzyny i leguminy, krajano wędlinę, sery, pieczono chleby. Rodzice i Jadwiżka z Edmundem poszli na ośmą do fary na mszę św., podczas której wszyscy przystąpili do komunii św. Potem rodzice wrócili, a narzeczeni udali się na stację po matkę Edmunda. Wrócili po jedenastej wraz z braćmi Edmunda i ich żonami, i wkrótce spożyliśmy skromny obiad.

Matka przyszłego szwagra spodobała mi się. Jest pogodna, naturalna i rozsądna. Ubrana bezpretensjonalnie, na ciemno, gładko uczesana. Dużo mówiła o swym chorym mężu, pensjonowanym kolejarzu, o małym domu w Tuchowie i wywarła na nas dobre wrażenie. Jadwiżce podarowała srebrną broszkę z chryzolitem i własnoręcznie wykonany obrus z szeroką mierzgą. Synowi wręczyła w imieniu męża pieniądze. Bracia Edmunda wyglądają na statecznych kupców, patrzących nieco pobłażliwie na najmłodszego brata. Bratowe trochę sztuczne, ubrane zbyt pstrokato, gadatliwe. Ot, takie prowincjonalne mieszczki. Przywieźli wspólny prezent - chodniki do pokoju, srebrne spinki dla Edmunda, duży zwój różowej gazy na suknię Jadwiżki i wielki obraz olejny, przedstawiający Chrystusa modlącego się w Ogrójcu.

Po obiedzie bracia z żonami poszli naad Kamienicę, a matka Edmunda

oglądała wyprawkę Jadwiżki i prezenty ślubne, wyrażając zdziwienie i podziw. Mama dumnie podsuwała jej pierzynę, poduszki, białą pościelową i garderobę siostry. Tata opisywał meble, jakie obstałował dla młodych u stolarza przy ulicy Długosza, które już będą czekały na nich po ich powrocie z Tuchowa i od Wiktorów. Widać była rada z małżeństwa syna, widziały przedmiotów i poklepywała Jadwiżkę po ramieniu. Muszę sprawiedliwie przyznać, że odnosiła się do niej od razu z sympatią, zanim obejrzała wyprawę i prezenty.

Goście z naszej rodziny, zaproszeni na obiad przez Maryjkę i Julka, przyszli do nas o trzeciej. Jadwiżka siedziała już przed lustrem i Bronka Michowa upinała jej welon. W długiej, białej sukni, lekko zarumieniona, z rozpuszczonymi włosami, wyglądała ładniej niż zwykle. A może emocje dodały jej uroku? Druhny stały obok niej i poplakały. Welon nie leżał zgrabnie i Bronka zaczęła upinać od początku. Pomogła jej Uryżyna, która wcześniej przyniosła śliczny wianuszek mirtowy z wplecionym tiulem. Wprawny, starczyli dłońmi, zaczęła koniecznie welonu o włosy i przykryła je zielonym symbolem panieństwa.

Na widok druhny Frani odezwała się z dezaprobatą:

- A ty tu po co? Nie wiesz, że trzy razy druhna, to nigdy panna młoda?

Dziewczyna lekceważąco machnęła ręką, lecz pani Aniceta przytaknęła Uryżynie i podała przykłady spełnienia złowieszczo go porzekadła. (c.d.n.)

PPH "PREFABET" Sp. z o.o.

Bielsko-Biała, ul. Żywiecka 118, tel. 418-31 do 3, tlix 035283

Najtańsze atestowane bloczki i płytki z betonu komórkowego, który jest o 40 % lżejszy od ciężaru wody, a wytrzymałość jego pozwala na wznoszenie budynków o trzech kondygnacjach

Bloczek podłogowy o wymiarach 24 x 24 x 48 cm zastępuje 15 cegieł lub 3 pustaki Max i kosztuje tylko 12.000 zł

W sprzedaży posiadamy:

bloczki	24 x 24 x 43	12.000,-
bloczki	18 x 24 x 49	10.000,-
plytki	12 x 24 x 48	7.000,-
plytki	6 x 24 x 49	4.000,-

oraz na zamówienia z 3-dniowym terminem realizacji:

bloczki	36 x 24 x 49	19.000,-
bloczki	30 x 24 x 49	16.000,-
bloczki	30 x 24 x 24	8.000,-
plytki	8 x 24 x 49	4.500,-
plytki	8 x 24 x 42	4.000,-
plytki	8 x 24 x 30	3.000,-
plytki	8 x 24 x 18	2.000,-
plytki	8 x 12 x 24	800,-

Załadunek i VAT w cenie wyrobu. Sprzedaż prowadzimy również w soboty.

Szturmem Wiejską

(dokończenie ze str. 4)

koalicję rządową. Między jednym a drugim kieliszkiem ważono jeszcze raz szanse "swoich" ...Sekretarz miasta, Maciej Kurp "sprzedał" nam, wtedy jeszcze poufną, informację zza Oceanu: 35 proc "olszewiki", 29 proc Kaczyńscy... Polonusi mają swoje upodobania...

Wyborczą noc spędziliśmy "kolędując" w sztabach wyborczych. Gdy redaktorzy Zwiетка i Gugala odczytywali pierwsze prognozy, w PC w Nowym Sączu położy się tży. - *Ale jaja, o k...*

Pracownicy biura poselskiego Lecha Kaczyńskiego bardzo emocjonalnie odebrały klęskę. W pokoju, gdzie zgromadziło się kilkanaście osób zapadła cisza. W kilkadziesiąt minut później, kiedy PC przeskoczyło próg humoru wróciły na chwilę...Chętnych do komentowania nie było. Pocięszano się przegraną Leppera, Olszewskiego, Maciarcwicza, liberałów.

Za ścianą, w "Solidarności" zebrała się grupa międzypartyjna: ZChN, KdR, "S", PC... Miny nieęgę. Nieszczęścia chodzą parami. Po południu lider listy "S" Andrzej Szkaradek zaślabł i wyładował w szpitalu. Wieczorem panował nastrój, jak na stypie. Krzysztof Walasek (szef sádeckiego ZChN) nie mógł przeboleć, że w Warszawie wymyślono koalicję, miast zwykłego sztabu wyborczego. Zebrani zastanawiali się, jak będzie wyglądał Sejm bez Niesiołowskiego, Jurka, Łopuszańskiego, Macierewicza...

W siedzibie BBWR czuwało najliczniejsze grono: pracownicy ratusza, zaprzyjaźnieni biznesmeni, dziennikarze, lekarze. Blisko telewizora prezydent Jerzy Gwiódz z marsową miną. Szampany zostały wypite wcześniej. Czy nieco ponad 5 proc wyborców wystarczy, by prezydent zasiadł na Wiejskiej? Pocięszano się wysokimi wynikami z Nowego Sącza. Czekano na telefony z Gorlic, Krynicy, Podhala...

Biuro wyborcze PSL było zamknięte. Kandydatów: Stanisława Pasiona z Moszczenicy i Bronisława Dutkę z Limanowej wypatrziliśmy po północy, w telewizji, w relacji z warszawskiego

sztabu wyborczego, za plecami Waldemara Pawliaka.

W lokalu SLD cisza, pustka. Kandydatka Stanisława Barbara Pietryka zmywała szklanki. Towarzyszył jej mąż Kazimierz. Gospodarze nie triumfowali. Jakby nie wierzyli pierwszym doniesieniom OBOP - INFAS, a może byli przekonani, że w Nowosádeckim nie odegrają większej roli. Tymczasem tu i ówdzie dywagowano, jak zabiorą się za rewindykację "białych domków".

Najsympatyczniej bawiono się u liberałów. Pierwszy wynik przyjęto z radością. Sukces uczczono szampanem. Po północy zrobiło się smutnawo, choć nie rozdzielano szat.

W Urzędzie Wojewódzkim, członkowie obu komisji wyborczych, mężowie zaufania z niecierpliwością oczekiwali na wyniki. Tradycyjnie pierwszy pojawił się Emil Nowak - dyrektor Państwowego Domu Rencistów i przewodniczący OKW. Tu wśród kandydatów do Senatu zwyciężyli: Władysław Piksa (SLCh), Włodzimierz Olszewski (KPN) i Andrzej Chronowski ("S"). Do Sejmu najwięcej głosów otrzymali kandydaci Unii Pracy, KdR i PC.

O godz.3 zameldowała się Nawojowa z wynikami obwodowych komisji. W poniedziałek do południa nie było jeszcze wyników z Zakopanego. Liczenie nadchodzących materiałów z komisji obwodowych idzie wolno.

W poniedziałek rano, atmosferę dodatkowo podgrzała informacja podana przez PAP o zgłoszeniu przez ministra Rokitę kandydata na wojewodę.

Wyborcze spekulacje nie ustają. Jeszcze długo będzie się rozprawać dlaczego ktoś wygrał, inny przegrał. Jedni wygraną odbierają jak klęskę, inni - porażkę przekuwają w zwycięstwo. Elektorat zastanawia się co robi Lech Wałęsa. Niektórzy już na wyrost oglądają "Teleranek". Pytań jest moc. Niewiadomych - jeszcze więcej. Byle do następnych wyborów. Miejmy nadzieję - samorządowych.

Jerzy Cebula, Piotr Gryźlak
Sławomir Sikora
fot. Jerzy Cebula

WYDAWNICTWO JAGELLONIA S.A.
31-072 KRAKÓW, UL. WIEŁOPOLSKA 1
TEL. CENTRALA (0-12) 22-75 98 FAX (012) 21-08-78 TELEF 322736
KONTO B.P.H. W/O KRAKÓW 32241 36400-134

zaprasza do współpracy z tytułami prasowymi

DZIENNIK POLSKI

KOMANDOS
MILITARY MARKETING SPECIALTY

BADŹ ZDRÓW
RECEPTA NA ŻYCIE

NIERUCHOMOŚCI

BIURA OGŁOSZEŃ

- Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax (0-12) 22-70-89
- Kraków, ul. Wielopole 1, tel. (0-12) 21-45-72

AGENCJA REKLAMOWA

- Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax (0-12) 22-19-45

REKLAMA U NAS TO DOBRY INTERES

Miejski Zakład Komunikacyjny w Nowym Sączu,
ul. Wyspiańskiego 22, wynajmie od zaraz
7 pokoi biurowych w budynku administracyjnym,
o łącznej powierzchni 95 m kw.
Blizszych informacji o wynajmie lokali można uzyskać
pod nr 225 - 10, wew. 187, w godz. od 7,00 do 15,00.

Krótko

WSZ wzbogali się o 3 glukometry. Jest to dar Urzędu Miasta. Przyrządy do oznaczania cukru w surowicy trafiają na izbę przyjęć, oddział intensywnej terapii i do "Riki".

Wicewojewoda Jacek Rogowski i kierownik Urzędu Rejonowego Jerzy Rańskich uzgodnił wstępnie z prelatem, ks. Stanisławem Lisowskim projekt ugody w sprawie przejścia przez parafie św. Mal-

gorzaty budynku Muzeum Okręgowego przy ul. Lwowskiej w Nowym Sączu.

Do Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu wpłynął wniosek o rejestrację międzygminnego związku Unia Gmin Turystyczno - Uzdrowiskowych. Tworzą ją: Krynica, Muszyna, Piwniczna, Uście Gorlickie. Cel: propagowanie regionu, działanie na rzecz rozwoju turystyki.

Piwniczna przygotowuje się do uruchomienia lokalnego radia. Aparaturę przekazuje Wojskowy Zakład Radiotechniczny "Warrel" z Warszawy, który w Piwnicznej ma swój dom wczasowy. (saw)

GŁOS SADECKI

33-300 Nowy Sącz
ul. Narutowicza 6
tel. (0-18) 204-49
fax 204-78

Redaguje - zespół.

Redaktor naczelny - Sławomir Sikora.
Biuro ogłoszeń: ul. Narutowicza 6, II p.
WYDAWCA: Wydawnictwo "Jagiellonia" S.A.
Kraaków, ul. Wielopole 1.
Prezes: Zbigniew Pełka, tel.(0-12) 22- 07-12
Druk: Drukarnia Kolejowa, Kraków



PROGRAM

PIĄTEK 1.10.

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.25 Domowe przedszkole
 10.00 „Lelouch i już... — film fab.
 12.00 Wiadomości
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla dzieci: „Ciuchcia”
 13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna:
 13.45 Spojrzenie na Niemcy
 13.30 TV Norweska gościem Telewizji Edukacyjnej
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: „Ciuchcia”
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Automania
 17.40 Przestrzenie nauki
 18.00 Randka w ciemno
 18.45 Zulu Gula
 19.00 Wieczorynka — „Muminki”
 19.30 Wiadomości
 20.15 Lelouch i już... „Czy zabiła” krym. franc.
 22.05 Boskie i cesarskie
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.30 „Na torach chwwały” — film fab.
 1.00 Whitney Houston — koncert
 1.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.10 Program lokalny
 8.40 „Batman”
 9.05 Studio Dwójki
 9.15 „Muzea Austrii” — serial dok.
 9.40 Świat kobiet
 10.05 Na życzenie
 11.00 Panorama
 11.05 Studio dwójki
 11.40 Róbta co chceta
 12.00 Bezludna wyspa (powt.)
 13.00 Panorama
 13.05 „Przystanek Alaska”
 13.50 Warszawa-Berlin 2 step
 15.00 „Być dla Polski, być dla Polaków” — film dok.
 15.30 Powitanie
 15.35 „Batman”
 16.00 Panorama
 16.05 Klub Yuppies?
 16.30 „Płonące serca” (2)
 17.20 Zapomniane zyczące (1)
 17.40 Tęsknoty i marzenia
 18.00 Panorama
 18.03-19.00 Program regionalny
 19.00 Międzynarodowy Dzień Muzyki
 19.45-21.00 Program regionalny
 21.00 Panorama
 21.25 Międzynarodowy Dzień Muzyki
 21.30 Krystian Zimerman gra koncert fortepianowy Es-dur op. 73 Ludwika van Beethovena
 22.15 „Przystanek Alaska”
 23.00 Teatr Sensacji: Michael Carey „Osaczony”
 0.40 Program na jutro
 1.00 „Płonące serca” (2)
 1.50 Zakończenie programu

SOBOTA 2.10.

PROGRAM I

7.00 Rondo
 7.20 Rynek agro
 7.45 Z Polski
 8.05 Racje i emocje
 8.25 Wszystko o działce
 8.50 Program dnia

9.00 Wiadomości
 9.10 Ziarno
 9.35 5-10-15
 11.00 „Odyseja zwierzęca” (24)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Pół godziny dla rodziny
 12.45 Morze
 13.15 Studio sport
 14.00 Walt Disney przedstawia
 15.15 Magazyn 60/90
 16.45 Zaproszenie do Teatru Telewizji
 17.00 Teleexpress
 17.20 „Edit Piaf” — film dok.
 18.15 „Dzień za dniem” (13) — serial USA
 19.00 Małe wiadomości DD
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Polskie ZOO
 20.30 „Tango i Cash” — film USA
 22.20 Wiadomości
 22.25 Sportowa sobota
 23.35 Muzyczna Jedynka
 23.50 Program rozrywkowy
 0.35 „Punkt zerowy” — film fab.
 3.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
 7.35 Azymut
 8.00 Ulica Sezamkowa
 9.00 Tacy sami
 9.20 Nauka języka migowego
 9.25 Nie kradnij
 9.30 Z ziemi polskiej
 10.00 Nie kradnij
 10.10 Benny Hill
 10.40 Róbta, co chceta
 11.00 Spotkanie z muzyką
 12.00 Akademia Filmu Polskiego „Kastrowa” — film fab.
 13.35 Niedokończony rozdział
 13.40 Nie kradnij
 13.55 Przygoda na Mariensztacie
 14.30 Studio sport
 15.20 Niedokończony rozdział
 15.25 Zwierzęta świata
 15.55 Losowanie gier liczbowych
 16.00 Panorama
 16.05 Program dnia
 16.15 „Pełna chata” — serial
 16.40 Seans filmowy
 17.05 Wielka gra
 17.55 Nie kradnij
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.30 Gra — teleturniej
 19.00 Szkoła kłamaców
 20.10 Życie obok życia
 21.00 Panorama
 21.25 Słowo na niedzielę
 21.30 Nie kradnij
 21.40 Benny Hill
 22.00 Nie kradnij
 22.15 „Cimaron” — western USA
 0.35 Program na jutro
 0.40 Lee Ritenour i przyjaciele
 1.40 Zakończenie programu

NIEDZIELA 3.10.

PROGRAM I

7.00 Rolnictwo na świecie — Włochy
 7.15 Proszę o odpowiedź
 7.35 Tydzień
 8.30 Notowania
 8.55 Program dnia
 9.00 „Zamek Eureki” — serial USA
 9.30 Telerenek
 10.10 „Przygoda w ZOO” — serial austral.
 11.00 „Moc lustra” — serial
 12.00 Telewizyjny koncert zyczeń
 12.30 Tęczyowy music-box
 13.15 Z kamerą wśród zwierząt
 13.30 Antena
 13.50 Złote lata komedii angielskiej —

„Seans” — film fab.
 15.25 100 pytań do...
 15.55 „Szalom”
 16.50 Teleexpress
 17.30 „Dynastia” (208)
 18.25 7 dni — świat
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.15 „Akt woli” (1) — serial
 21.10 Sportowa niedziela
 22.10 Meeting kabaretowy
 22.45 Wokół wielkiej sceny
 23.20 Kino konsejera: „Katalog wypadków” (1)
 0.55 Mozart w Wilanowie
 1.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.10 Program lokalny
 8.40 „Nowe przygody Calineczki”
 9.05 Studio Dwójki
 9.15 „Pokolenia” serial USA
 9.40 „Ona” — magazyn
 10.05 „Współcześni Japończycy” (2) — serial dok. USA
 10.10 „Repotens”
 10.25 „Muzy Comes Back”
 10.30 „Alles gute”
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.10 7 dni polskiego sportu
 12.00 „Współcześni Japończycy” (2) — serial dok. USA
 12.45 Przeboje Dwójki
 13.00 Panorama
 13.05 „Trzecia granica” (3) — „Zaterne ślady” — serial TP
 13.55 Życie obok życia (powt.)
 14.45 Proszę czekać będzie rozmowa
 15.10 Moje książki
 15.30 Powitanie
 15.35 „Nowe przygody Calineczki”
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport
 16.15 Dedykacje
 16.40 Przegląd kronik filmowych
 17.15 Polska Kronika Filmowa
 17.30 „Pokolenia” — serial (powt.)
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny
 19.05 „Współcześni Japończycy” (2) — serial dok. USA
 20.00 „Byskawice” (7) — serial USA
 20.30 Auto
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
 22.00 Noc detektywów: „Tajemnicze morderstwa” — film krym. USA

PONIEDZIAŁEK 4.10.

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.05 „Dynastia”
 11.00 Przyjemne z pożytecznym
 11.20 Gotowanie na ekranie
 11.40 Szkoła dla rodziców
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.20 „Family Album” (1)
 12.45 Luz — prog. nastolatków.
 13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
 13.30 Prezentacje-Centrum
 13.50 To jest historia
 14.10 Enigma
 14.25 „Lata trzydzieste” — film dok.
 15.00 Ogniem i mieczem wg Szymona Kobylńskiego
 15.15 Tajna historia ZSRR
 15.30 Rewizja nadzwyczajna
 15.50 Jaka szkoła?
 15.55 Program dnia
 16.05 Luz — mag. nastolatków
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Laboratorium
 17.40 Prawnik domowy

18.05 „Roseanne” (13) — serial USA
 18.30 Konteksty
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Prosto z Belwederu
 20.20 Teatr Telewizji: Juliusz Słowacki „Mazepa”
 22.30 Miniatury
 22.35 Reportaż
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.30 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
 0.30 „Żelazną ręką” — film fab.
 2.10 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.10 Program lokalny
 8.40 „Nowe przygody Calineczki”
 9.05 Studio Dwójki
 9.15 „Pokolenia” serial USA
 9.40 „Ona” — magazyn
 10.05 „Współcześni Japończycy” (2) — serial dok. USA
 10.10 „Repotens”
 10.25 „Muzy Comes Back”
 10.30 „Alles gute”
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.10 7 dni polskiego sportu
 12.00 „Współcześni Japończycy” (2) — serial dok. USA
 12.45 Przeboje Dwójki
 13.00 Panorama
 13.05 „Trzecia granica” (3) — „Zaterne ślady” — serial TP
 13.55 Życie obok życia (powt.)
 14.45 Proszę czekać będzie rozmowa
 15.10 Moje książki
 15.30 Powitanie
 15.35 „Nowe przygody Calineczki”
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport
 16.15 Dedykacje
 16.40 Przegląd kronik filmowych
 17.15 Polska Kronika Filmowa
 17.30 „Pokolenia” — serial (powt.)
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny
 19.05 „Współcześni Japończycy” (2) — serial dok. USA
 20.00 „Byskawice” (7) — serial USA
 20.30 Auto
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
 22.00 Noc detektywów: „Tajemnicze morderstwa” — film krym. USA

WTOREK 5.10.

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Życie” (4) — serial jap.
 10.45 Ścisłe jawne
 11.00 Giełda pracy, giełda szans
 11.20 Klub samotnych serc
 11.35 Rozmowy o życiu
 11.50 Sto lat
 12.00 Wiadomości
 12.15 Magazyn Notowań
 12.45 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serial „Cadiashon”
 13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
 13.35 Gwiezdne podróże prof. Demiańskiego

TELEWIZYJNY

15.00 Księga cudów techniki
 15.15 Polowanie na...
 15.30 Telekomputer
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii „Cadishon”
 16.50 Muzyczna Jedyńka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Encyklopedia II wojny światowej
 17.45 W kinie i na kasecie
 18.05 „Sorch” — serial prod. USA
 18.30 Obok nas
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Sejmograf
 20.25 „Senator” (3) serial prod. USA
 22.00 Listy o gospodarce
 22.30 Rock najlepszych
 22.55 Jutro w programie
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedyńka
 23.30 Niezwykłe biografie
 0.15 Sabat
 0.55 Siódemka w jedyńce
 1.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.10 Program lokalny
 8.40 „Anette” — serial
 9.05 Studio Dwójki
 9.15 „Pokolenia” — serial
 9.40 Świat kobiet
 10.05 „Family Album”
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.15 Animals (powt.)
 11.45 Ojczyzna — polszczyzna
 12.00 „Robert Mitchum” — film biograf.
 13.00 Panorama
 13.05 „Flip i Flap” — „Nočna wpadka”
 13.25 „Flip i Flap” — „Odwiedziny”
 14.00 Godzina szczerości
 14.50 „Facet ze srebrną walizką” — film dok.
 15.35 „Anette” — serial
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport
 16.15 Sposób na starość
 16.35 Z kart krakowskiego archiwum
 16.45 Ojczyzna-polshczyzna
 17.00 Co jest grane?
 17.15 Moja wiara
 17.35 „Pokolenia” — serial (powt.)
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny
 19.05 „Robert Mitchum” — film biograf.
 20.05 Non stop kolor
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Listy z Europy
 22.00 Perły z lamusa „Teczka Ipress” film ang.
 24.00 Panorama
 0.05 „Franciszek” — film wt.

ŚRODA 6.10.

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Na wariackich papierach” (31) — serial USA
 10.50 Taki jest świat
 11.15 Klub 21
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn Notowań

12.45 Dla młodych widzów: Młodzieżowe Studio Poetyckie
 13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
 13.30 „Business”
 13.45 „...tu się ludzie kształcą na mężów”
 14.00 Uczeń i wychowawcy
 14.40 Uczelnia polskie
 14.55 Portrety
 15.35 Swego nie znacze
 15.45 Portret europejski
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla młodych widzów: Młodzieżowe Studio Poetyckie (2)
 16.50 Muzyczna Jedyńka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Klinika zdrowego człowieka
 17.40 Byk czy niedźwiedź
 18.05 „Na wariackich papierach” (31) — serial USA
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.15 Studio sport
 22.10 Klub 21
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedyńka
 23.30 „Echa mrocznego imperium” — film fab.
 0.55 Życie moje
 1.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.10 Program lokalny
 8.40 „Robin Hood” (14) — serial anim.
 9.05 Studio Dwójki
 9.15 „Pokolenia”
 9.40 Świat kobiet
 10.05 „Muzzy in Gondoland”
 10.10 „The Lost Secret”
 10.25 „Muzzy Comes Back”
 10.30 „Bonjour ca va?”
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.15 Studio sport
 12.00 „Aktorka” — film ok.
 13.00 Panorama
 13.05 „Życie zaczyna się po trzydziestce” — serial USA
 13.55 Film muzyczny
 14.55 Festiwal Wideoklipów
 15.35 „Robin Hood” (14) — serial anim.
 16.00 Panorama
 16.05 Magazyn przechodnia
 16.15 Na wizji
 16.25 Skrzydła bliżej marzeń
 16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
 16.55 Od pierwszego do pierwszego
 17.30 „Pokolenia” (powt.)
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny
 19.05 „Historia Pana Tadeusza”
 19.15 „Fangor-notatki z wystawy” — film dok.
 20.00 „Życie zaczyna się po trzydziestce” — serial USA
 21.00 Panorama
 21.30 Ekspres reporterów
 22.00 Mały ekran-duży
 22.30 Włodzimierz Odojewski
 23.10 Reportaż z festiwalu w Edynburgu
 23.45 Nieustanne nastuchowanie
 24.00 Panorama
 0.05 Program rozrywkowy
 1.05 „Miguel Servet” (3-ost.) serial hiszp.
CZWARTEK — 7.10
PROGRAM I
 6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości

9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Policjanci z Miami” (3) — serial USA
 11.00 Przyjemne z pożytecznym
 11.15 Videofashion
 11.40 Smoczek czy grzechotka?
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn Notowań
 12.45 Dla dzieci: „Śmietnik”
 13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
 13.35 „Cudowne podróże”
 14.00 „Nie tylko dinozaury”
 14.30 „Radość życia”
 14.35 „Zwierzęta świata” — serial ang.
 15.05 „Właśnie kręci pan Walęćki”
 15.10 „Przez lądy i morza”
 15.35 My dorosli
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: „Śmietnik”
 16.50 Muzyczna Jedyńka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Miliard w rozumie — teleturniej
 17.45 Antena
 18.00 „Komiks, dziewięta sztuka wyzwolona” — (6) serial dok.
 18.35 Magazyn katolicki
 19.00 Tęczowy mini-box
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Bilans
 20.20 „Policjanci z Miami” (3) — serial USA
 21.10 Tylko w Jedyńce
 22.00 „Dwóch takich z kabaretu Klinka”
 22.25 Pegaz
 23.00 Wiadomości gospodarcze
 23.20 Gorąca linia
 23.30 Muzyczna jedyńka
 23.35 „Czerwone Imperium” (2) — serial
 0.25 To lubię
 1.25 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.10 Program lokalny
 8.40 „Kot w butach” — serial
 9.10 Studio Dwójki
 9.15 „Pokolenia” — serial
 9.40 Świat kobiet
 10.05 Film w wersji francuskiej
 10.30 Film w wersji angielskiej
 11.00 Panorama
 11.05 Nieustanne nastuchowanie
 11.20 Włodzimierz Odojewski
 12.00 „Nauczyciele świata” — film dok.
 12.45 Przeboje dwójki
 13.00 Panorama
 13.05 „Donosiciel” — film ang.
 14.20 Szalona podróż
 15.35 „Kot w butach” — serial anim.
 16.00 Panorama
 16.05 Studio Sport
 16.35 Multihobby
 16.55 Dziś i jutro Rosji — film dok.
 17.30 „Pokolenia” — serial (powt.)
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny — teleturniej
 19.05 Mniejszości narodowe
 20.00 Wokół jubileuszu Henryka Czyża
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Dekalog
 22.15 „Listy do nieznanego kochanka” — film ang.
 23.55 Program na jutro
 24.00 Panorama
 0.05 Studio Teatralne Dwójki: Thomas Bernhard „Komediant”
 1.35 Zakończenie programu

RTK Nowy Sącz

PIĄTEK, 1.10

17.15 Kwadrans z Prezydentem Miasta;
 17.30 Kraina przygód: Denver, Mister Edmund — filmy anim.;
 19.00 Santa Barbara — serial;
 20.00 Reportaż o...; 20.15 Fort Bayard — telegra;
 21.30 Skarb nieboszczyka — z serii Rewolwer i melonik — film krym.; 22.20 Kwadrans z...

SOBOTA, 2.10

17.05 Kraina przygód: Denver;
 17.30 Wiadomości regionalne;
 18.00 Kreskówki ze starego kuferska;
 18.35 Przystanek na Atlantyku (3) — film przygotowy; 19.05 Życie Hemingway'a (1) — film biograficzny; 20.05 Ojcowie chrzestni — western;
 21.55 Piwnica pod Baranami w Paryżu; 22.25 Parszywa dwunastka — Następna misja — film fab.; 24.00 Wiadomości (powt.).

NIEDZIELA, 3.10

17.00 Wiadomości (powt.); 17.30 Kraina przygód: Kopciuszek — baśń;
 18.30 Przystanek na Atlantyku (4) — serial przyg.; 19.00 Piękna i bestia — ost. odcinek; 20.00 Ostatnie lato w Tangerze — film sensacyjny;
 22.00 Przeboje naszych chodników — minikoncert; 22.20 Wiadomości (powt.).

PONIEDZIAŁEK, 4.10

17.15 Reportaż o... (powt.);
 17.30 Kraina przygód: Denver, Mister Edmund; 19.00 Santa Barbara — serial; 20.00 Fort Bayard — telegra;
 21.15 Skarb nieboszczyka — z serii Rewolwer i melonik — film krym.;

WTOREK, 5.10

17.00 Reportaże regionalne TVS II;
 17.30 Kraina przygód: Denver;
 17.55 Kreskówki ze starego kuferska;
 18.30 Przystanek na Atlantyku (3) — film przygotowy; 19.00 Życie Hemingway'a (1) — film biograficzny;
 20.00 Ojcowie chrzestni — western;
 21.50 Piwnica pod Baranami w Paryżu; 22.25 Parszywa dwunastka — Następna misja — film fab.;

ŚRODA, 6.10

17.15 Kwadrans z... (powt.); 17.30 Kraina przygód: Kopciuszek — baśń;
 18.30 Przystanek na Atlantyku (4) — serial przyg.; 19.00 Piękna i bestia — ost. odcinek; 20.00 Ostatnie lato w Tangerze — film sensacyjny;
 22.00 Przeboje naszych chodników — minikoncert; 22.20 Reportaże regionalne TVS II (powt.).

Już wkrótce w Nowym Sączu.

**RADIO 68.75 FM
KRAKÓW**
 Radio Kraków
 Kraków, ul. Szlak 71, ☎ 22 52 00

POD EGIDĄ "GŁOSU"

Po kilkunastu latach przerwy, za sprawą redakcji "Głosu Sądeckiego", Okręgowego Związku Piłki Nożnej, a także prezesów Kazimierza Sasa i Ryszarda Gurbowicza, wskrzeszona została tradycja "świętych wójen" dwóch najstarszych klubów z naszego miasta: KKS Sandecja i WCKS Dunajec. Puchar dla zwycięzcy ufundował "Głos Sądecki", dla najstarszego zawodnika - OZPN, zaś dla najlepszego i najmłodszego piłkarza - znany mistrz zegarmistrzowski - Jan Dobrzański.

czy, że w meczu tym nie żartowano. Andrzej już do końca pierwszej połowy nie odzyskał pełnej sprawności. Jego kontuzja zadecydowała też o zdobyciu drugiego gola dla Sandecji. Z rzutu wolnego, z odległości ok. 20 metrów, strzelał nowy jej nabytek Robert Soprych i piłka, mimo interwencji Janczyka, wpadła do bramki. Do przerwy: 2 - 1.

Trenerzy "na gorąco" komentują przebieg wydarzeń na boisku.

Tadeusz Kantor (Sandecja): -- *Zależy nam na zwycięstwie. Pojedynki z Dunajcem zawsze*

tuje się za przestrzelenie "jedenastki", pakując piłkę do siatki. 3 - 2 dla faworytów. Dunajec rzuca się do rozpaczliwego szturm, narażając się na kontry rywali. Jedna z nich kończy się golem zdobytym przez Czesława Glucha, słusznie jednak nie uznanym przez Franciszka Szarka. Czesiek znajdował się wyraźnie na spalonym.

Sędzia kończy zawody. Ręce futbolistów Sandecji wędrują w górę. To oni są zwycięzcami pierwszej edycji nowosądeckiej "świętej wojny".

Pora na wręczenie nagród. Puchar "Głosu" otrzymuje kapitan gospodarzy Krzysztof Orzeł. Ten sam zawodnik uznany zostaje przez trenerów najlepszym piłkarzem meczu. Wspaniałym kryształem obdarowuje go, pod nieobecność fundatora nagrody Jana, małżon-

WIELKIE DERBY

Rozjemcami zawodów byli: Franciszek Szarek jako główny, któremu pomagali Andrzej Reimschüssl i Antoni Ogórek.

Początek meczu zgodny z oczekiwaniami: faworyzowana Sandecja przystąpiła do zdecydowanych ataków, co znalazło odzwierciedlenie już w 15 minucie, kiedy to Krzysztof Orzeł płaskim strzałem zdobył dla "kolejarzy" prowadzenie. Wydawało się, że dalsze bramki dla gospodarzy są już tylko kwestią czasu. A jednak konsternacja: Dunajec zaczyna grać coraz składniej, zagrażając Sławomrowi Olszewskiemu. Golkiper KKS - u broni bardzo pewnie, nie jest wszak w stanie zapobiec nieszczęściu w 30 minucie. Wyrównuje Grzegorz Kuźma, który pierwsze swe piłkarskie kroki stawiał w... Sandecji. W obydwu zespołach grali piłkarze, zmieniający barwy klubowe: w Sandecji - Tomasz Fałowski, Rafał Smoleń i Grzegorz Talar z Dunajca, w WCKS - ie, oprócz wspomnianego Kuźmy - także Andrzej Niewiarowski, wychowanek Sandecji.

W 35 minucie meczu za faul w obrębie "szesnastki", arbiter dyktuje dla "kolejarzy" rzut karny. Uderzenie niezawodnego zwykle w takich sytuacjach Krzysztofa Orza paruje w pięknym stylu bramkarz gości Andrzej Janczyk.

-- *Kiedy przed wzięciem rozbiegu Krzysiek spojrzął w prawy róg, byłem niemal pewien, że strzeli w przeciwny. Rzuciłem się w lewo, udało się. Obroniłem też dobitkę Czeska Glucha.*

Janczyk ofiarną interwencją okupił kontuzję. Potężna "bania" na prawej kostce świad-

wyzwalały w piłkarzach dodatkową porcję energii. *Cieszę się, że pierwszą bramkę dla swej nowej drużyny strzelił Robert Soprych. Zawodnik ten to poważne wzmocnienie.*

Jarosław Migacz (Dunajec): -- *Tak się składa, że przez kilkanaście lat grałem w Sandecji, a teraz przyszło mi prowadzić jej odwiecznego rywala. Mimo wszystko życzę zwycięstwa swoim chłopcom, których muszę pochwalić za waleczność. Myślę, że uda nam się wyrównać i doprowadzić do serii rzutów karnych.*

Opinie o zawodach wyraziła również **Danuta Dobrzańska**: -- *Po raz pierwszy jestem na stadionie Sandecji i podoba mi się atmosfera meczu. Gratuluję znakomitego pomystu.*

Nadzieje trenera Migacza spełniają się w 60 minucie. Na 2 - 2 wyrównuje Tadeusz Fałowski, kuzyn grającego w Sandecji Tomka Fałowskiego.

Atmosfera zageszcza się. Prezesi "kolejarzy" - Kazimierz Sas i Krzysztof Łukasik niemal drą szaty... Liczyli na pierwsze zwycięstwo swojego zespołu w tej rundzie... Co chwilę sędzia zmuszony jest karać wykluczeniem na kilka minut poszczególnych zawodników. W tym momencie smutna refleksja: za "pyskówki" dwukrotnie opuszcza murawę Andrzej Dorula. Ten zdolny, dobrze wyszkolony technicznie wychowanek Barcizanki, mimo trenerskich połajanek, wciąż nie potrafi utrzymać języka na wodzy.

Do końca spotkania coraz mniej czasu, Widzowie zacierają ręce. Będą rzuty karne? Nic z tych rzeczy. Na 5 minut przed końcowym gwizdkiem arbitra, Krzysztof Orzeł rehabili-

ka **Danuta Dobrzańska**. Krzysiek jest wyraźnie stremowany. Również pani Danusia wręca zegarek dla najmłodszego futbolisty. Okazuje się nim **Paweł Janczyk** z Dunajca. Nagroda dla piłkarskiego nestora przypada w udziale **Andrzejowi Niewiarowskiemu** z WCKS - u. Ufundował ją prezes OZPN **Zbigniew Stępniewski**.

Zbratanie nastąpiło wkrótce przy ognisku. Kiełbaski i piwo "postawił" świeżo upieczony poseł RP **Kazimierz Sas**. Sekretarz Dunajca **Zdzisław Popiela** nie krył zadowolenia. -- *Udał się wam pomysł z tym meczem! To był prawdziwy show. Odżyły wspomnienia, a zawodnicy poważnie podeszli do swych obowiązków.*

Podobną opinię wyrazili działacze Sandecji. Odnotujemy, że drużyny wystąpiły w składach: **Sandecja**: Sławomir Olszewski, Janusz Nosal, Krzysztof Szczepański, Jerzy Wojnecki, Tomasz Fałowski, Andrzej Dorula, Robert Soprych, Krzysztof Orzeł, Rafał Liber, Czesław Gluch, Dariusz Łukasik, Adrian Dąbrowski, Rafał Smoleń, Grzegorz Talar, Stefan Gródek, Lesław Chelmecki. **Dunajec**: Andrzej Janczyk, Grzegorz Jurkiewicz, Jan Bogdański, Tadeusz Fałowski, Artur Żelazko, Andrzej Niewiarowski, Krzysztof Obiedziński, Rafał Rejentowicz, Sebastian Krupa, Grzegorz Kuźma, Krzysztof Sławewski, Paweł Janczyk, Krzysztof Gasidło.

Za rok rewanż na stadionie Dunajca.

Daniel Weimer
foto Jerzy Cebula

